Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.

Cena numeru 20 gr.

WYCHODZI W KAŻDĄ ŚRODĘ i SOBOTĘ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: TARNOWSKIE GÓRY, RYNEK 13. — TEL. 1034

REKLAMY: 0,20 zł za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy.

Rok III | Tarnowskie Góry, dnia 30. lipca 1932 r. | Nr. 61

Będąc już trupem -- proszę o śmierć

Gorgulew skazany został na karę śmierci

Podczas odczytywania wyroku zabójca prezydenta Francji zachowywał się jak obłąkany.

Środowe posiedzenie sądu w procesie Gorgulewa zakończyło się przesłuchaniem ekspertów. Przysięgły ekspert dr. Perrin stwierdził, że Gorgulew jest wprawdzie syfilitykiem i alkoholikiem, ale nie umniejsza to jego odpowiedzialności za popełnioną zbrodnię. Jest on poprostu osobnikiem zarozumiałym, lecz całkowicie odpowiedzialnym za swoje czyny. Po tej ekspertyzie występuje Gorgulew, który zarzuca rzeczoznawcy, że jest **„nie doktorem, ale żandarmem"**. Dalsi rzeczoznawcy urzędowi złożyli orzeczenia analogiczne.

Ekspert powołany przez obronę dr. Lobre twierdzi, że Gorgulew należy do osobników nienormalnych, t. zw. półwarjatów. Jest on poprostu osobnikiem niebezpiecznym, który powinien być izolowany. Słysząc te słowa, Gorgulew zrywa się i mówi coś niezrozumiałe, a jego adwokat powstrzymuje go siłą, krzycząc: „Niech pan przestanie, on pana ratuje".

Po przesłuchaniu ekspertów, obrońca oskarżonego zapowiada trybunałowi wniesienie dodatkowego pytania dla sędziów, a mianowicie, czy Gorgulew jest umysłowo chory. Rozprawie przysłuchuje się przedstawiciel ambasady sowieckiej.

W ciągu dnia wczorajszego zeznawała między innymi żona oskarżonego, która stwierdziła, że mąż jej od kilku miesięcy bardzo się zmienił i nie mógł sypiać w nocy wskutek silnego bólu głowy. Z chwilą, gdy Gorgulewowa wchodziła na salę rozpraw, oskarżony zwraca się do niej ze słowami: „Proszę, przebacz mi". Przewodniczący sądu przerywa mu, a żona mordercy zwraca się z prośbą o litość nad jej położeniem i dzieckiem.

Prokurator główną część swego przemówienia poświęcił krytyce interpretowania przez obronę zeznań rzeczoznawców. Po przemówieniu obrony, Gorgulew pełnym głosem zwraca się do przewodniczącego sądu z prośbą o sprawiedliwy wyrok, gdyż, jak twierdzi, idee jego spaczył rząd francuski. „Będąc już tylko trupem — mówi — proszę o śmierć". Sąd udał się na naradę.

Po naradzie Sąd Przysięgłych ogłosił wyrok, skazujący Gorgulewa na karę śmierci.

W czasie odczytywania wyroku, Gorgulew zachowywał się jak obłąkany, wołając na cały głos: „Zabijcie mnie... zabijcie mnie!"

Obrazek bez dopełnienia.

St. Stroński.

Mam przed oczyma, z samego początku narady w Lozannie, obrazek, do którego brak mi dopełnienia z jej końca i to mnie martwi.

Było to 16 czerwca 1932 r. Pierwsze posiedzenie uroczyste narady w Lozannie. I oto najbliższa obozu rządzącego Ajencja Iskra donosi i roztacza przed czytelnikami pisma w kraju nazajutrz taki obrazek:

— Posiedzenie skończone. P. Macdonald na tarasie rozmawia z p. Zaleskim i przedstawia mu p. von Papen'a. P. Herriot podchodzi, ujmuje pod rękę p. Zaleskiego i dłuższy czas z nim się przechadza...

Do tego właśnie obrazka brak mi dopełnienia z końca narady w Lozannie.

Po tym pogodnym obrazku początkowym, pełnym różowych widoków, nadchodziły i dalsze wiadomości, rozbudzające nadzieje.

Objaśniono nam mianowicie urzędownie i półurzędownie, co znaczy, we wstępnem przemówieniu p. Ramsay Macdonald'a, wzmianka o uspokojeniu szerzej zakreślonem niż przez samo tylko załatwienie odszkodowań. Oto, zapewniano, że p. Macdonald pragnie uzyskać od Niemiec, wzamian za udzielone im niemal zniesienie odszkodowań, pewnego rodzaju rozejm polityczny, czyli zaniechanie wichrzeń, przedewszystkiem w Polskę godzących. Zanosi się jakby na Locarno wschodnie. I słusznie, trzeba, aby Niemcy także coś zrobiły dla pokoju.

Gdzie się to wszystko podziało?

W końcowej umowie lozańskiej, z 9-go lipca b. r., jest wprawdzie w przedmowie wzmianka, że będzie się nadal pracowało nad uspokojeniem. Ale, niestety, nie oznacza ona wcale, że Niemcom się przeszkodzi w dążeniach odwetowych i zaborczych. Przeciwnie, znaczy ona raczej, że Niemcom, które w Lozannie wysunęły swoje żądania polityczne, przyrzeka się pewne zadośćuczynienia ich pragnieniom.

Ale to jeszcze nie koniec.

Dnia 13-go lipca b. r. dowiaduje się świat, z oświadczeń p. Herriot'a w połączonych komisjach spraw zagranicznych i finansowej Izby Deputowanych w Paryżu, oraz z mowy sir John Simon'a w Izbie Gmin, że zawarte zostało porozumienie angielsko-francuskie, celem wchodzenia w styczność w załatwianiu spraw międzynarodowych, a szczególnie europejskich, w przyszłości. Jest to układ angielsko-francuski, ale są w nim wzmianki, wskazujące, iż porozumiewania się mają być szersze, z udziałem innych państw. A sir John Simon najspokojniej w świecie dodaje, że odrazu do uczestnictwa w porozumieniu Anglji z Francją zaproszone zostały przezeń Niemcy, Włochy i Belgja.

Tu właśnie razi tak bardzo brak dopełnienia obrazka z 16-go czerwca b. r. Tam p. Macdonald w serdecznej rozmowie z p. Zaleskim i p. Herriot pod rękę z p. Zaleskim. A tutaj p. Macdonald i p. Herriot z Niemcami, Włochami i Belgja, ale bez Polski.

Z Kraju i ze Świata

Rozwiązanie rady gminnej.

W Siemianowicach ma w krótkim czasie nastąpić rozwiązanie rady gminnej. Po rozwiązaniu obecnej rady zostanie mianowana rada komisaryczna oraz burmistrz komisaryczny. Prawdopodobnie jeden z urzędników wojewódzkich.

Konferencję Lozańską

zwołuje się w czasie od 2 do 5 sierpnia, która zajmie się sytuacją finansową i gospodarczą Europy środkowej i wschodniej. Każde z państw wyśle po dwuch przedstawicieli.

Centrum a nie Moskwa.

Prasa Fińska donosi, jakoby w sowieckich koła oficjalnych rozpatrywany był projekt zmiany nazwy Moskwa na Centrum lub inną w tym rodzaju.

Izby Skarbowe

badają obecnie, które przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe zalegają z uiszczaniem podatków w roku 1931. W stosunku do takich przedsiębiorstw Izby Skarbowe wystąpią z wnioskiem o ograniczenie nadmiernych uposażeń w dyrekcjach i radach nadzorczych, przekraczających kwotę 2,500 zł. miesięcznie.

Do Ligi Narodów

zgłosiła Turcja w dniu 18-go b. m. swe przystąpienie.

Przed wybuchem wojny.

W całej Boliwji ogłoszono stan wyjątkowy. W La Paz i w innych większych miastach kraju odbyły się wielkie manifestacje przeciw Paragwajowi. Wzburzenie ludności jest olbrzymie. Spodziewa się lada chwila wybuchu wojny.

Czy istnieje możliwość oderwania krajów południowych od rzeszy?

Wszystkie stronnictwa bawarskie wysuwają jako hasła wyborcze obronę praw Bawarji przed zamachami północy. **Przeszło dwie trzecie ludności bawarskiej nie chce nic słyszeć o Hitlerze.** Radykalizm w Bawarji przemienia się z wolna w separatyzm. Rzeka Men może się stać granicą nietylko kulturalną, lecz także i polityczną. W Bawarji liczą się z możliwością oderwania od Niemiec północnych krajów południowych i utworzenia południowo-niemieckiego związku państw z Bawarją na czele. W skład tego związku weszłyby oprócz Bawarji także Wirtenbergia, Badenja, Hesja, Saksonja, a także i Austrja. Równocześnie szerzy się agitacja monarchistyczna na rzecz ks. Ruprechta bawarskiego. A więc wszystko zależy od wyników jutrzejszych wyborów.

Polacy przed wyborami w Niemczech.

W czasie obecnych wyborów w Niemczech — Polacy wystawili wspólną listę państwową z Duńczykami, Serbo-Łużyczanami, Litwinami i Fryzyjczykami. Pierwsze dwa miejsca na liście zajmują Polacy. Lista kandydatów przedstawia się następująco: 1) dr. Jan Kaczmarek — kierownik naczelny Związku Polaków w Niemczech; 2) ks. prob. dr. Bolesław Domański — prezes Związku Polaków w Niem.; 3) Piotr Budach — rolnik (Duńczyk); 4) Jan Skala — redaktor (Serbo-Łużyczanin); 5) Wilhelm Matschulat (Litwin); 6) Johannes Oldsen (Fryzyjczyk); 7) Leopold Mika — rolnik ze Śląska Opolskiego).

Wstrzymanie akcji zasiłkowej dla częściowo zatrudnionych.

Komisja administracyjna Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia rozpatrywała wczoraj sprawę akcji zasiłkowej dla robotników częściowo zatrudnionych. Z uwagi na brak środków postanowiono wstrzymać w miesiącu sierpniu akcję zasiłkową, co pozbawi zasiłków około 2 do 3000 robotników częściowo zatrudnionych. Postanowiono równocześnie zwołać w najbliższym czasie nadzwyczajną naradę komisji budżetowej i administracyjnej dla zastanowienia się nad planem, który umożliwiłby wznowienie tej akcji w jesieni.

Zawarcie traktatu handlowego.

W związku z podpisaniem polsko-sowieckiego paktu o nieagresji zaczyna się mówić o zawarciu z Sowietami również traktatu handlowego. Szczególnie zmierzają do tego sfery gospodarcze. Podobno sprawa jest już w stadjum przygotowań wstępnych, mających wyjaśnić możliwości i potrzeby handlu zamiennego między Polską a Sowietami.

Widocznie i p. Zaleskiemu, po obrazku z 16-go czerwca b. r., ten nowy obrazek z 13-go lipca b. r. wydał się rażący. Już 15go lipca br. jest p. Zaleski w Pravżu i odbywa narady z p. Herriotem. Jakie były te rozmowy, niewiadomo, ale wiadomo, że 18 lipca b. r. zgłosiła Polska w Paryżu i w Londynie przystąpienie do tego porozumienia.

Lozanna nie była dla nas gruntem powodzeń. Zapowiedzi uspokojenia, szczególnie od strony Niemiec w naszą stronę, nie ziściły się. W sprawie porozumiewania się w przyszłości cokolwiek o nas zapomniano. Lepiej zdjąć ze ściany piękny obrazek z 16-go czerwca 1932 w pierwszym dniu narad w Lozannie.

BACZNOŚĆ!

Zlot Sokoli okręgu IV

W niedzielę dn. 7 sierpnia br. odbędzie się na nowowybudowanem stadjonie im. Dr. Michała Grażyńskiego w Radzionkowie X. Zlot Sokoli okręgu IV.

Bogaty program Zlotu zadowoli najwybredniejszego sportowca, znawcę gimnastyki i amatora ćwiczeń sokolich.

O godz. 14 wielki mecz piłki nożnej o dyplom. O godz. 15,30 koszykówka między gniazdami sokolemi Tarnowskie Góry i Kamień. Punktem kulminacyjnym występów Sokołów, Sokolic i Młodzieży będzie masowa piramida ze wspólnym śpiewem ćwiczących i publiki.

Na stadjonie im. Dr. Michała Grażyńskiego, niedaleko granicy niemieckiej, będzie ten Zlot Sokoli potężną manifestacją polską przeciw ciągłem zachciankom niemieckiem na ziemie czysto polskie.

Dlatego, kto żyw, niech się wybierze w niedzielę dn. 7 sierpnia na Zlot Sokolstwa w Radzionkowie.

Scalenie podatku obrotowego przy cukrze.

Minister Skarbu podpisał rozporządzenie, które wejdzie w życie z dn. 1 października. Podatek obrotowy będzie płacił producent, wszelkie zaś fazy handlowe zostały od tego podatku zwolnione.

Normowanie ruchu autobusowego.

W najbliższym czasie ma być ogłoszone rozporządzenie wykonawcze do ustawy o zarobkowym przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznemi. Na okres przejściowy, Min. Komunikacji ma wydać zarządzenie umożliwiające prowadzenie spraw, związanych z ruchem autobusowym.

Wyścigi konne

z Totalizatorem, urządzane przez Tow. Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich, które się dawniej odbywały w Tarnowskich Górach, odbędą się w bieżącym roku w Katowicach na torze wyścigowym w Brynowie a mianowicie: 7, 10, 14, 15, 18, 21, 24, 27, 28 i 31 sierpnia oraz 3 i 4września br. Początek gonitw o godz. 15,30. Komunikacja z Katowic tramwajami z Rynku do parku Kościuszki. Wcześniejsza sprzedaż biletów, losów i programów nastąpi przez firmę „Mar" Katowice, Dworcowa 18, Tel. 1904.

Zebranie.

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, Koło miejscowe w Tarnowskich Górach, urządza w niedzielę 31 lipca br. wieczorem o godz. 7,30 w sali Hotelu pod Lipami zebranie, na którem p. inż. Jasiulek wygłosi referat. Pożądanem jest, aby wszyscy członkowie w tem zebraniu wzięli jaknajliczniej udział.

Sympatycy są mile widziani.

RODZICE!

Dokładajcie wszelkich starań, aby młodzież nie otrzymała do rąk **„Tajnego Detektywa"**, który wydawany i redagowany będzie przez sanacyjnego posła p. Marjana Dąbrowskiego, wydawcę Krakowskiego Kurjera Ilustrowanego, który **wywiera przedewszystkiem na młodzież naszą ogromne spustoszenia moralne.** Najwyższy czas, aby natychmiast i bezwzględnie wystąpić przeciw demoralizacji szerzonej wśród społeczeństwa przez „Tajnego Detektywa", który jest rozsadnikiem zarazy moralnej. **Dowód: Józef Gawliczek z Rybnika, którego ulubioną lekturą był „Tajny Detektyw", dokonał gwałtu na 7-mio letniem dziecku, poczem je zamordował.** Zbrodniarz Gawliczek sam zeznał przed Sądem, iż li tylko **„Tajny Detektyw" przyczynił się do tego ohydnego karygodnego czynu**, którego dokonał. Więc unikajcie czytania „Tajnego Detektywa".

Trafika na Rynku.

Od kilku dni zauważyć można na Rynku małą trafikę, którą tam sobie uruchomił, za zezwoleniem miarodajnych władz, p. Włodecki Józef. Ze względu na ożywiony ruch oraz przystanek licznych autobusów w tem miejscu urządzenie tej trafiki należy tylko z uznaniem powitać. Szczególnie należy zwrócić uwagę na to, iż właściciel tej trafiki jest zasłużonym powstańcem oraz uchodźcą, który doszczętnie został zrujnowany. Pozatem jest on ojcem licznej rodziny, wobec czego poleca się, aby obywatelstwo udzieliło mu jaknajwiększego poparcia.

temwięcej, iż hurtownia jego prowadzona jest pod każdym względem wzorowo.

Licytacja bez kupujących.

We czwartek rozpisana była licytacja desek przez Urząd Skarbowy na placu p. Paruzela przy ul. Starodworcowej. Nieprzychylny Nowinom człowiek, dał ową licytację ogłosić w sanacyjnej Gazecie Tarnogórskiej, która, jak niemieckie gazety twierdzą, nie posiada żadnych abonentów, li tylko ją za darmo obywatelom narzucają. Gazeta ta przez ludność naogół jest nienawidzana i wcale nie bywa czytana. Gazeta niemiecka musi mieć rację, albowiem na odnośną licytację, co do sprzedaży desek, ogłoszonej w nazwanej sanacyjnej gazecie tylko dwuch chętnych kupna się stawiło. Licytacja temsamem musiała być odroczona a poszkodowanym zostanie w tym wypadku dłużnik, który musi koszta za bezskuteczne ogłoszenie płacić.

Echa przeszmuglowanych maszyn drukarskich.

Jak nam donoszą, leśniczy Schubert, wmieszany w aferę przemycania maszyn drukarskich do apteki p. Gajdasa, uiścił z własnych pieniędzy wysoką karę karno-skarbową w niemieckim urzędzie celnym; inaczej groziło mu niebezpieczeństwo aresztowania po stronie niemieckiej, gdzie również ma swój rewir służbowy i tam pełni służbę. **Główni szmuglerzy wcale nie marzą o tem, biednemu p. Schubertowi wrócić wyłożoną za nich kwotę tytułem kary skarbowej.** Oczywiście iż p. hrabia, jego chlebodawca, również mu tego nie wynagrodzi, albowiem jak się dowiadujemy, hrabia Henckel v. Donnersmarck w Nakle oświadczył się, iż z aferą szmuglerską, w której wmieszani są jego urzędnicy, nic nie chce mieć do czynienia, a wszelkie nałożone kary i grzywny ponosić muszą sami urzędnicy osobiście. Dobrze tak, panie hrabio! Wtedy nikt z urzędników pana, więcej już nie będzie myślał o szmuglerstwie.

Opłaty stałe od sprzedaży hurtowej i detalicznej napojów alkoholowych, oraz wina miodu i piwa.

Ogłoszone w Dz. Ustw Nr. 63 z dn. 25 b. m. rozporządzenie o Monopolu Spirytusowym stałe opłaty, które obowiązywać będą od 1 września r. b. w handlu wynoszą zależnie od klasy, do której dana miejscowość się zalicza: sprzedaż hurtowa wszelkich napojów alkoholowych I kl. — 430, II kl. 400, III kl. 350. Wina, miodu i piwa odpowiednio 100, 50i 25. Sprzedaż detaliczna, jeżeli chodzi o sprzedaż w naczyniach zamkniętych wszelkich napojów alkoholowych oraz spirytusu 200, 100 i 50. Wina, miód i piwo odpowiednio 50, 25 i 15. Do kl. I zalicza się Katowice, Lwów, Kraków, Łódź, Poznań i Warszawa, do II kl. miasta, liczące ponad 10 tys. mieszkańców, do III kl. wszystkie inne miejscowości. Pozatem rozporządzenie to zawiera wysokość opłat stałych przy sprzedaży tych artykułów w restauracjach, bufetach i karczmach.

Pani Bela Szajn sprostuje.

Pani Szajn, odnośnie do ukazanej się notatki w Nowinach w sprawie nieodpowiedniego wyglądu zewnętrznego jej składu donosi nam, iż nie pochodzi ona z Sosnowca ani z Będzina, lecz z miasta Łodzi, wielkiego miasta handlowego i kulturalnego. Twierdzi, iż firanki są czyste oraz bywają zmieniane. Zawsze stara się o czystość jej składu, znajdującego się przy ul. Piastowskiej nr. 19. Przypuszczamy, iż życzeniom p. Szajn uczyniliśmy zadość i ile powyższe wyjaśnienie umieściliśmy bez komentarzu.

Podziękowanie.

W imieniu wszystkich bezrobotnych składamy najserdeczniejsze podziękowania ofiarodawcom, którzy złożyli dla tut. bezrobotnych dobrowolne składki na miesiąc lipiec br. Zarazem składamy podziękowanie p. Drowi i posłowi na Sejm Śl. Hagerowi za gorliwe i bezinteresowne staranie się dla tut. bezrobotnych i biednych naszego miasta.

Komitet Bezrobotnych w Tarn. Górach.

Ubodzy miasta

są poszkodowani.

Z dniem 1 lipca br. zaprowadzony został w tut. miejscowości nowy system zbierania od obywateli funduszów na rzecz bezrobotnych oraz biednych miasta. Temsamem skasowało się żebractwo. Najgorzej na tem wyjdą ubodzy starcy, których nie liczy się do kategorji bezrobotnych, bowiem jałmużny już więcej od obywateli nie otrzymują a Magistrat odmawia im przydzielenia, chociażby tylko małej kwoty, z pieniędzy zebranych przez komitet bezrobotnych. Apeluje się tą drogą do p. Burmistrza, aby w tym kierunku zechciał wydać odpowiednie zarządzenia, mocą którego nasi starzy żebracy korzystać by mogli, chociażby tylko w małej części, z funduszu powyżej wspomnianego.

Urlop.

Lekarz powiatowy p. Dr. Szpil znajduje się do 13 VIII. br. włącznie na urlopie. Podczas urlopu zastępuje go p. Dr. Wilert w Lublińcu.

P. Dr. Niesłańczyk powiatowy lekarz weterynarji w Tarn. Górach

rozpocznie z dniem 3 sierpnia swój urlop wypoczynkowy, który się kończy 6 września br. W sprawach uzupełniającego badania mięsa zastępować go będzie dyrektor rzeźni miejskiej p. Kral.

Czy to tylko pogłoski?

Jak nas pogłoski dochodzą, p. Słomka pozbawiony ma być w niedługim już czasie stanowiska hurtownika tut. rejonowej hurtowni tytoniowej. Aczkolwiek mówiono nam o tem przez bardzo wpływową osobę, to jednak mamy nadzieję, iż nasi powstańcy dołożą wszelkich starań, aby na niwie narodowej wielce zasłużony, pozatem i powstaniec, p. H. Słomka nadal pozostał na swem dotychczasowem stanowisku,

Tow. Mand. i Wyciecz. „Jaskółka" w Tarn. Górach.

zwołuje w poniedziałek dnia 1 VIII 1932 o godz. 19 wieczorem w gmachu Szkoły mniejszości w/m. Zebranie miesięczne.

Ze względu na b. ważne sprawy obecność wszystkich członków jest konieczna.

Postępowanie przy nieściągalnych należnościach skarbowych.

W „Monitorze Polskim" z dnia 26 lipca br. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 23-go lipca 1932 r. w sprawie sposobu ustalenia należności nieściągalnych oraz terminu przekazania urzędom skarbowym należności ściągalnych do dalszej egzekucji.

Zgodnie z tem rozporządzeniem za należności nieściągalne uważa się należności wymierzone, nałożone lub w inny sposób ustalone w markach polskich, oraz należności, których termin płatności upłynął przed 1 stycznia 1932 r., o ile prowadzona celem ich ściągnięcia egzekucja pozostała bezskuteczna z powodu zupełnego braku majątku u zobowiązanego, względnie u osób, odpowiedzialnych za te należności.

Do ustalenia nieściągalności należności powołane są komisje w skład których wchodzą: przedstawiciel Urzędu skarbowego jako przewodniczący, przedstawiciel wierzyciela oraz przedstawiciel dotychczasowej władzy egzekucyjnej. — Komisja rozstrzyga sprawy większością głosów, służy jej prawo przeglądnięcia ksiąg, dokumentów i aktów u wierzyciela i u dotychczasowej władzy egzekucyjnej.

Sprawy o należności, które zostały przez komisję uznane za ściągalne, winny być w ciągu dwóch tygodni po ustaleniu ich ściągalności przekazane właściwemu Urzędowi skarbowemu.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1-go sierpnia 1932 r.

Z strzelania Bractwa Kurkowego.

Dnia 28 bm. odbyło się strzelanie tut. Bractwa Kurkowego o mistrzostwo związkowe (Schlesische Meisterschaft i pozatem o legat związku. Wynik podług najgłębszego strzału jest następujący:

II. kl. 1. br. Borzucki W. 201 p.
III. kl. 1. br. Kretschmer 198 p.
III. kl. 2. br. Lischik 185 p.

Wyżej wspomniani otrzymali: p. Borzucki medal mistrzowski II. kl. ostatni dwaj br. medal mistrzowski III. kl. Przy strzelaniu o legat związkowy wyśli zwycięzko br. Foitzik, Kolonko, Thomala Filip i Rudolf Fleischer.

Odbiór bekonarni.

We czwartek po południu o godz. 17-tej odbył się odbiór tut. bek. przez Magistrat i członków Rady Miejskiej.

Nowy naczelnik Urzędu Skarbowego p. Walter z Wydziału Skarbowego z Katowic obejmuje agendy tut. Urzędu Skarbowego w poniedziałek dnia 1. VIII br.

Zebranie dyskusyjne.

Przypominamy na mające się odbyć w dniu dzisiejszym (w sobotę) o godzinie 19 na sali Hotelu pod Lipami zebranie dyskusyjne Koła Akademików Tarnogórzan.

Członkom chóru kościelnego przypomina się, iż regularne ćwiczenia chórowe rozpoczynają się w najbliższy poniedziałek 1 sierpnia o zwykłej godzinie (1/28) na Wikarówce.

Również donosi się, iż przyjmuje się zgłoszenia na nowy okres tych osób, którzy są miłośnikami śpiewu kościelnego i są obdarzeni słuchem muzycznym.

PROLONGATA KART CYRKULACYJNYCH.

Karty cyrkulacyjne zostaną na rok 1933 przedłużone i to na tych samych zasadach, jak na rok 1932. Do prolongaty należy takowe przedłożyć do Zarządu Policji Miejskiej w czasie urzędowania i to od godz. 8—10 rano w następujących terminach:

A, B, C, D, E, w czasie od 1—31 8. 32,
F, G, H, I, J, w czasie od 1—30 IX 1932,
K, L, M, N, O, w czasie od 1—31 X. 1932
P, R, S, T, U, w czasie od 1—30 XI. 32,
V, W, Z, w czasie od 1—15 XII. 1932 r.

Karty cyrkulacyjne, które z jakichkolwiek powodów w oznaczonym czasie nie mogą być przedłożone do prolongaty, należy przedstawić do przedłużenia w czasie od 16—31 grudnia br.

Zgłoszenie z Urzędu Stanu Cywilnego
od 22 do 28 lipca 1932 r.

Urodz. syn: starszy sierżant zawodowy 11. pułku piechoty, Stanisław Regent.

Urodz. córka: cieśla Józef Wieczorek.

Zgony: dziecko Adam Regent (15 minut), — wdowa Regina Żyłka, z domu Lendla (63 lat i 10 mies.), — pracownik Jan Maligłówka (61 lat i 6 mies.), — stróż Franciszek Krol (83 lata i 6 mies.), — pracownica Albina Henzelówna (62 lata i 7 mies.), — uczeń gimnazjalny Paweł Sośnica (12 lat i 1 mies.), — bez zawodu Marja Stefańska (73 lata i 8 mies.)

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW KOŚCIELNYCH
(od 1 sierpnia do 3 sierpnia 1932r.)

Poniedziałek o godz. 6,15 rocznica za d. śp. Małgorzaty Dworaczek, pokrew. Dworaczek i Janik z kond. o godz. 7,15 za rodzinę Kik, Biskup i Małgorzaty Barucha. (niem), o godz. 8 u św. Anny za zmarłych z bractwa św. Anny z kond.
Wtorek o godz. 6,15 w int. III Zakonu (niem). o godz. 7,15 w int III Zakonu.
Środa o godz. dziękczynna z okazji 70 letnich urodzin. o godz. 7,15 msza św.

Nagroda.

Wydział Powiatowy w Tarn. Górach uchwalił przyznać pp. Florentynie Nocek z Piekar Rudnych, Franciszce Ledwik z Sowic, Pawłowi Trzęsiochowi z Radzionkowa i Antoniemu Światłemu z Jędryska każdemu po 10,— zł. nagrody za dobrą i wzorową hodowlę kozłów.

Z powiatu Tarnogórskiego.

Zarząd Związku Straży Pożarnych Powiatu tarnogórskiego

zwołuje walne zgromadzenie do gminy Rudne Piekary, które odbędzie się w niedzielę dnia 31 lipca br. o godz. 12 w sali rest. p. Miedzy dawn. Tomsik. Porządek obrad jest następujący:

1. zagajenie i przywitanie delegatów,
2. stwierdzenie liczby delegatów,
3. odczytanie protokołu,
4. sprawozdanie,
4. wybór ogniomistrza powiatowego,
6. wybór uzupełniający do zarządu,
7. wybór przedstawicieli do rady związku,
8. i 9. wybór członków i delegatów do komisji rewizyjnej i związku straży pożarnych,
10. przyjęcie budżetu,
11. wolne wnioski,
12. zakończenie.

NAKŁO.
Nieszczęśliwy wypadek.

Dnia 27 bm. na szosie w Nakle najechał rowerem Strzoda Marcin z Świerklańca na sześcioletniego Świtały Bernarda, który wskutek tego odniósł okaleczenie rąk i nóg.

PIASECZNA.
Okradł babcię.

Niejaki Lubos Wilhelm z Piasecznej, w nieobecności jego babci Julji, wszedł przez otwarte okno do pokoju, gdzie skradł 32 Rmk. i 10 zł. Po tej kradzieży zabrał rower własnością Bienioka, poczem zbiegł za granicę.

KOZŁOWA GÓRA.
Prośba bezrobotnych.

Niniejszem zwracamy się do JWPana Starosty z następującą prośbą:

Ponieważ bezrobocie w tut. gminie z dnia na dzień wzrasta, przeto polecałoby się udzielić tut. władzom gminnym dobrych instrukcji dot. wypłaty zapomóg.

My bezrobotni uważamy, że zapomogi należą się tym, którzy nie mają żadnego dochodu a nie takim, którzy mają 200 do 300 złotych miesięcznie. Również prosimy o zniesienie potrącenia opłaty za chleb, gdyż z tak szczupłego wsparcia (2,50 zł. tygodn.) niemaco potrącać.

Bezrobotni z Kozłowej Góry.

Policji pod uwagę.

Z chwilą nastania upalnych dni cała Brynica stała się wprost morzem ludzi. Rozumie się, że każdy pragnie w takiej porze cienia i wody, by się posilić. Jeżeli rzeka stała się tak słynną i wygodną, to jednak potrzebny tam jest ład i porządek, co właśnie tam brakuje. Różnego rodzaju ludzi (mężatki, panny, mężczyźni, dzieci) można tam zauważyć w kąpieli. Kostjumy kąpielowe są też różnego rodzaju, nawet i Adamowego, co robi wielki ujemny wpływ moralny na bawiącą tam również młodzież. Polecałoby się, by również i policja od czasu do czasu zajrzała w stronę Brynicy w Kozłowej Górze.

ŚWIERKLANIEC.
Urlop wypoczynkowy

otrzymał od 25 bm. do 27 VIII. br. naczelnik Urzędu Okręgowego i gminy Świerklaniec p. Zejer Jan.

Z Radzionkowa.

Wyjaśnienie

Odnośnie do artykułu w Gazecie Radzionkowskiej p. t.: „Emil kolega" wyjaśnia się, iż treść tegoż nie dotyczyła, jakiego mniemania są niektóre osoby, p. Emila Lipę górnika, lecz tego drugiego Emila z ul. św. Wojciecha.

Zebranie federacyjne.

Niejakiemu górnikowi p. Lipie Emilowi obiecały rzekomo pewne czynniki aż jeden rok płatnego urlopu, o ile zdoła jaknajwięcej członków przyszancować do partji sanacyjnej federacji pracy. W ostatnią niedzielę zwołał też p. L. takie zebranie do sali p. Spyrki, na które przybyło aż 17 osób (słownie: siedemnaście osób). Dobrzeby p. Lipa poszpił, o ile byłby zabrał wszystkich siedemnastu a usiadł sobie gdzieś pod lipą i zagrał w skata, zamiast buiać sanacyjne frazesy, w które nawet sam p. L. nie wierzy.

Na Księżyc

zaglądaliby nasi bezrobotni, gdyby nie cyrk Barańskich, który zapłacić musiał gminie 1000 zł. za miejsce na targowisku.

„Głos" z apteki bowiem ostatnio pominął podanie stawek zapomogowych, jak to zazwyczaj czynił, bo było się czego wstydzić, iż na tak bogatą gminę, jaką Radzionków jest, wypadło płacić bezrobotnym zapomogi w wysokości aż... 50 groszy dla kawalera, a żonatym z dziećmi 2,50 zł. Na jakie cele bezrobotny ma ten marny grosik wydać? Na jeden dzień jako tako, by może wyżył z rodziną — ale tydzień ma 7 dni. Niestety!

Najechanie.

27 bm. na ulicy św. Wojciecha w Radzionkowie najechał szofer samochodu osobowego kopalni Radzionków na trzyletnią dziewczynkę Marję Szastok, która wskutek tego odniosła ogólne potłuczenie.

Najazd na plebanję.

Od kwietnia br. począwszy odbywa się formalny najazd żebrzących jałmużnę na plebanję. Dziennie udziela się tam 50 do 60 żebrakom mały grosz, który wynosi przez cały miesiąc 350 zł., licząc tylko po 20 gr. na osobę. Ale jeszcze się te 20 gr. niektórym nie zdają, mruczą coś pod nosem, a są tacy też między nimi bezczelni z obcych stron, co gardzą taką jałmużną. Daje im się nawet zupy z kuchni, tej samej, co domownicy plebanji spożywają — ale i ta zupa im nie dobra. Skąd plebanja ma czerpać, o to ich głowa nie boli. Tam podatki i subwencje nie wpływają jak na gminę, która może budować stadjony, ogródki działkowe itp. i płacić wysokie pensje dla pełen ratusz funkcjonarjuszy, — zamiast oszczędzać dla bezrobotnych. Grosz i pieniądz zaniesiony za jakąkolwiek sprawę do kościoła i księdza, nie jest wyłącznie jego własnością, lecz tylko mała cząstka z tego mu się przysługuje. Ale mówi się bezmyślnie: „tam jest z czego brać".

Dziwny amator ryb.

Pewien miejscowy urzędnik, zawodowy amator ryb, uwziął się na pewien staw w Rojcy, iż musi tam wyłowić wszelkie ryby w sposób nowoczesny. Za pomocą setkich metrów długich wężów spuścił wodę stawu do innego próżnego dołu, dał kopać głębokie rowy i złapał dotychczas rzekomo 7 ryb. Ten sposób łowienia ryb odbywa się już drugi tydzień za dnia i w nocy i kosztuje niemało litrów wódki, porcyj kiełbasy, papierosów — a za darmo oprócz tego robotnicy nie pracują. Czy skromne dochody urzędnika starczą na taką imprezę, albo czy pobiera zanadto duże pobory, z któremi nie wie co począć? Bezrobotni, którym na cały tydzień wypłaca się 1.50 zł. dziwią się niemało, że dzieje się to pod okiem p. naczelnika gminy, jakby im na urąganie.

O stanowisko grabarza.

Pełniący w miejscu od 30 lat funkcję grabarza p. P. jest dla obozu, który pragnie mieć własny kościół, własnego proboszcza, burmistrza, starostę, aptekarza i grabarza itd. solą w oku, któremu nie wiadomo, co by na złość uczyniono. Za to, że jako radny gminny broni stanowiska powierzonego mu przez wyborców i nie idzie na lep sanacyjny, chcieliby ci posadodawcy odebrać mu pracę i powierzyć jednemu ze swoich. Przeznaczono zatem mijesce p. P. wyrokiem dygnitarzy sanacyjnych i ich Tow. Polek jakiemuś braciszkowi klasztornemu p. Fr. Wro., który zjawił się na zebraniu niedzielnem wspomnianych Polek i pokornie prosił o łaskawe poparcie, legitymując się jakimś gminnem zaświadczeniem, że należy go się popierać co do osiągnięcia przez niego funkcji grabarza na miejsce p. P. Podobno obóz sanacyjny zwróci się do wszelkich instancji, nie wyłączając Kurje Biskupią, aby mieć tego własnego grabarza, o którym myśmy swego czasu już pisali.

Nierówna miara.

Co wiadomem mogłoby być tylko sądowi lub władzy wykonawczej, przedostało się przez grubą indyskrecję czyjąś na łamy prasy, która bez ogródek zrobiła p. Sk. jakimś zbrodniarzem, któremu odroczono z względów zdrowotnych odsiedzenie kary aresztu. Celem lansowania takiej wiadomości do prasy bez podania umotywowania za co p. Sk. skazano na areszt, było oczywiście zdyskretowanie tego działacza publicznego w oczach społeczeństwa nieuświadomionego. Na tych naiwnych, których w Radzionkowie jest jeszcze bez liku, liczono z obozu sanacyjnego, iż się nie połapią na sprawie — i będą mieli p. Sk. za przestępcę, który — Bóg wie, ile lat ma iść odsiedzieć: A tu taka błahostka, iż p. Sk. nie może zapłacić za 10 cygar niemieckich i ma za to odsiedzieć 6 dni w kozie. Ale o sobie milczą ci fabrykanci wiadomości jak zaklęci. Przemycili na trzech samochodach ciężarowych całą drukarnię, okradli skarb państwa, — a nic nie słychać. Nierówna to miara — na jednej stronie za przemyt 10 cygar 6 dni kozy, na drugiej stronie przemyt całej drukarni z maszynami — a cicho sza —! Tak to bywa — są na świecie osły i osły!

Stać im na to.

„Głos Radzionkowski", wychodzący z apteki i tam drukowany na przemyconych z Bytomia maszynach jest przeznaczony dla bałamucenia i wprowadzania społeczeństwa w błąd co do spraw publicznych. „W Głosie Radzionkowskim" czytać można tylko same hymny pochwalne na cześć pp. Ziętka, Gajdasa, sanacyjnych dygnitarzy i bujanie ludzi,co tylko w nich wlezie. Kto dalej chce być pieskiem prowadzonym na pasku sanacyjnym, bić ukłony przed złodziejami Skarbu Państwa, żyć z nimi w serdecznej przyjaźni i za darmo popić w aptece, albo na festynach, kto chce mieć pracę z krwawiącą dla drugich, kto chce dawać chleb, kiełbasę, mleko, mięso i inny towar na bony i czekać miesiącami na zapłatę — ten niech popiera „Głos Radzionkowski". Wystarczy powiedzieć kolporterom tej gazety, iż chcecie gazetę cygańską, to ją wam będą do ogródków rzucali i za darmo dawali, jak kto sobie życzy, bo wydawcom stać na to. Zarabiając, nic nie robiąc, na poselstwie przeszło 1000,— zł. — rosną im brzuchy, chcieliby schudnąć i szastają dlatego pieniędzmi na „Głos Radzionkowski". Komu natomiast zależy na dobru ogółu, nietylko dobru kilku wybranych — kto chce wiedzieć prawdę, co się dzieje w gminie i jak nami się rządzi, kto po staroradzionkowsku myśli i czyni, — ten czyta i abonuje „Gazetę Radzionkowską".

To jest prawdziwy przyjaciel ogółu, z niej dowiecie się o tem, co was boli, co w niejednym jest w gminie, kto ludność ma za „Maćka" itp. „Gazeta Radzionkowska" należy do każdego domu, tak górnika i chałupnika, jak kupca i rzemieślnika.

Zasłużona łaska dla sanojców.

Wiadomo, iż „Głos" z apteki popierał akcję pewnych malkontentów, niechcących mieć w Rojcy kościoła, którzy pracowali pod płaszczykiem, iż nie chcą mieć coś podobnego, przypominającego halę ćwiczeń, lecz fenomenalną jakąś budowę — za cudzy grosz! Zamiast powstydzić się swej roboty kreciej, „Głos" w ostatnim numerze

obłudnie bije się w piersi i głosi jeszcze: „Wy panowie z opozycji chcielibyście... żeby p. wojewoda nie popierał budowy kościołów". A w tym samem numerze ogłosił notatkę, iż ze względów estetycznych i bezpieczeństwa Urząd Wojewódzki odmówił zezwolenia na budowę kościoła w Rojcy. Co tu podziwiać — obłudę albo bezczelność? Czyto, że cała ludność Rojcy, oprócz tej garści na malkontentów popieranych zgóry, pragnęła budowę kościoła obojętnie na miejsce położenia jego i na jego wygląd, — jest pragnieniem, by p. wojewoda nie popierał budowę kościołów? Nie jest to raczej pragnieniem owych sanacyjnych malkontentów, którzy nie ofiarując na budowę kościoła ani grosza, otwarli wielką gębę i robili czcigodnemu fundatorowi kościoła przepisy, że ma im wybudować kościół według ich upodobania? Kto zatem jest przeciw budowie kościołów i kogo p. wojewoda wzgl. Urząd Wojewódzki słucha? Fakty przemawiają, że sanacja jest tym wrogiem budowy kościoła w Rojcy. Ale sanatorzy robią się niewinnymi barankami, bujają ludzi, iż uparte kozły z opozycji zazdrościli im kościoła na kółkach, któryby można było każdemu z malkontentów posunąć pod własną sień. Co tych sanatorów obchodzi Kurja Biskupia, godząca się na projekt budowy kościoła ustalony przez czcigodnego ks. fundatora, co ich obchodzi przewiel. duszpasterz? I dopięli niecnego swego celu! Kościół w Rojcy dostanie się na kółka, ale pojedzie — precz z Rojcy! O cześć wam panowie!

Jak się bezrobotnych wyprowadza w pole.

Aby się pozbyć natarczywych głodnych, nadchodzących stale gminę po wsparcie lub zapomogi, wynaleziono kartki na chleb, mleko itd. Ostatnio gmina wydała takie kartki na mleko do dwora. Gdy bezrobotni się tam udali, doznali jednakże zawodu, bo im powiedziano: „Co nam tu kartki nosicie? My tylko za pieniądze lejemy". No i odprawiono ludzi z kwitkiem. Również kartek na chleb piekarze nie chcą przyjmować i mówią: „piec będziemy, lecz niech gmina mąkę dostarczy względnie zapłaci". I tak gmina posyła ludzi od Anasza do Kajfasza, jakoby ich miała za mamlasów. Dobrze się kartki podpisuje i rozdaje, to potrafi każdy, ale ze zapłatą to gorzej. Kupcy nie chcą już więcej kredytować, obawiają się bowiem utraty pieniędzy, ale w urzędzie gminnym w Radzionkowie, to przecież wszystko w porządku??

Na co ludzie mają pieniądze.

Bawił tu przez kilka dni cyrk Barańskich, który był poprzednio uciekł zTarn. Gór, gdzie mu celem zaspokojenia roszczeń magistratu zafantowano kasę. W Radzionkowie zapłacił tylko 1000 zł. za plac na targowisku i musiał się nieźle obłowić, kiedy pozostał dzień dłużej, jak poprzednio zapowiedział. Ale też widziano ludzi wychodzić po zakończeniu przedstawienia liczniej, jak z kościoła. Ciekawy to znak czasu. Chociaż bieda — wspieraj żyda.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW KOŚCIELNYCH
od 31. VII. do 3. VIII.

Niedziela, 31 lipca: O godz. 5,30 na cześć św. Anny w int. Bractwa św. Anny; — o godz. 7 za Antoniego Urbańczyka 2 żon, Feliksa i Marjanny Nowoków, Karola Francika, pokrew. Urbańczykowe i Nowokowe; — o godz. 8 za parafjan; — o godz. 10 za † ks.ks. Konieckiego, Flaka i Mastalskiego, za poległych z parafji.

Poniedziałek, 1 sierpnia: I. Pogrzebowa śp. Ignacego Michalika.
II. za † Wal. Zamorowskiego, żonę Rozalję, Józefa Tobora, Błażeja Tobora i Martę Brol.

Wtorek, 2 sierpnia: I. w int. IIII. Zakonu z błogosławieństwem.
II do S. P. Jezusa w pewn. int.

Środa, 3 sierpnia: I. Za † Małgorzatę Kuś I. rocznica.
II. za † Wojciecha Zająca, żonę Petronelę, Tomasza. Za dusze w czyśćcu.

Głos czytelników.

Za ten artykuł Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Gdy uderzysz pięścią o stół, nożyce się odezwią.

Niedawno pisał pewien obserwator o kuchni dla bezrobotnych i o stosunkach, jakie się tam zakradły w ostatnim czasie, z czego pewna osoba czuje się tą notatką tak dotknięta, że zamierzała dominowanego korespondenta zaskarżyć.

Nie może też ta osoba tego przeboleć, że wyszły szydła z worka, gdyż posądza różnych ludzi Bogu ducha winnych, że to oni są autorem wspomnianej notatki. Ta osoba mści się teraz na pewnym bezrobotnym i spowodowała, iż jego dzieci nie otrzymały posiłku z kuchni dla bezrobotnych, podczas kiedy inne osoby i dzieci przybyły później do kuchni i pomimo tego otrzymali swą porcję. Z tego wynika, iż uprawia się w kuchni partyjnictwo i benjaminkowanie? Kupcy i obywatelstwo, którzy składają datki na owa kuchnię powinni dbać o to, aby to, co ofiarują, było rozdzielane według sprawiedliwości dla wszystkich bezrobotnych. Dobrze w kuchni nie będzie tak długo, dopóki nie będzie z niej usunięte partyjnictwo, oraz nie będzie się w niej zatrudniać uprzywilejowanych.

Wszyscy kupcy i obywatele składają ofiary bez różnicy przekonań partyjnych, wobec czego winien być w kuchni personel bezpartyjny.

Karcigrzech.

Dnia 26 lipca br. znaleziono damski swetr. Właścicielka tegoż może się zgłosić w Urzędzie Okręgowym w Szarleju w godzinach służbowych od 8—13-tej.

KAMIEŃ.

Na posiedzeniu Rady gminnej z dnia 26 VII. br. powzięto następujące uchwały:

1. Na członków komisji rewizyjnej wybrano: pp. Tomy Wilhelma, Gajdzika Jana i Pandlowskiego Maksymiljana.
2. W skład deputacji szkolnej wchodzą: każdorazowy ks. proboszcz i kierownik szkoły oraz wybrano członków rady gminnej pp. Sieji Franciszka i Pandlowskiego Maksymiljana.

Dotąd gmina z własnych funduszów wydała na rzecz miejscowego komitetu do spraw bezrobocia około 5000 zł. wobec niepomiernego powiększania się bezrobotnych tut. gminy, a zmniejszania się funduszów przekazywanych gminie przez Wydział Powiatowy na rzecz bezrobotnych, gmina w krótkim czasie nie będzie w stanie podołać obowiązkom wobec bezrobotnych. Wobec tego polecono Panu Naczelnikowi gminy, aby się zwrócił do miarodajnych władz o podwyższenie funduszów, gdyż w innym razie Rada gminna na pokrywanie wydatków związanych z akcją na rzecz bezrobotnych nie godzi się.

Sprawę zmiany ustroju skombinowanego Urzędu Okręgowego Kamień odroczono do następnego posiedzenia.

W końcu wybrano komisję podatkową w skład której wchodzą radni pp. Renk i Toma.

SPORT.

K. S. Śląsk.

Z wycieczki do Częstochowy.

Dnia 24 bm. bawił K. S. „Śląsk" Tarn. Góry w Częstochowie. W wycieczce wzięło udział 24 osób. Przed południem zwiedziła wycieczka Jasną Górę, parki miejskie i inne zabytki miasta. Po południu udano się gremjalnie na boisko sportowe, gdzie odbył się mecz towarzyszki w piłkę nożną pomiędzy I. drużynami Kl. Sp. „Śląsk" contra Kl. Sp. „Ascola" — Częstochowa. Mecz przeprowadzony w ożywionym tempie, niepozbawiony wesołych momentów, zakończył się zwycięstwem K. S. „Śląsk" w stosunku 3:1 (2:0).

Zawody prowadził wzorowo p. Weinsztok, sędzia związkowy Kieleckiego Okr. Zw. P. N.

Boisko I. K. S. Tarn. Gòry

Na boisku I. K. S. Tarn. Góry wielki dzień piłki nożnej z okazji 21 rocznicy istnienia I. K. S. o dyplomy i nagrody w niedzielę 21 VII. — O godz. 13 Odra Miasteczko c/a Zgoda Repty Nowe, o godz. 14,30 Unja Strzybnica c-a Ruch Radzionków o godz. 16-tej Śląsk Tarn. Góry — K. S. Świerklaniec, o godz. 17,30 żydowski K. S. Katowice c/a I. K. S. Tarn. Góry.

Na Boisku strzelanie o nagrody.

Boisko P. W. i W. F. w Szarleju.

Z okazji rocznicy K. S. Fortuna Brzozowice urządza się wielką rewję sportową w dniu 6 i 7 sierpnia br. W festynie biorą udział kluby sąsiednie. Spotkania w najlepszym składzie.

Program:

6-go sierpnia o godz. 14-tej K. S. Strzelec Rojca — K. S. Orzeł Bobrowniki; o godz. 16: K. S. Zgoda Repty Nowe — K. S. Jutrzenka Dobieszowice; o godz. 18: drużyny starych panów K. S. Odra Szarlej — Fortuna Brzozowice.

W niedzielę 7 sierpnia o godz. 13: Solway Grodziec — K. S. Fortuna K. S. Strzelec Szarlej — K. S. Brynica Kamień; o godz. 14,30: K. S. Brzeziny Śląskie — K. S. Haller Brzeziny: o godzinie 16: K. S. Odra Szarlej — K. S. Sparta Wielkie Piekary; o godz. 17,30:

Sympatyków sportu uprasza się o liczne zaszczycenie swą obecnością.

Zarząd K. S. Fortuna.

WIELKI FESTYN SPORTOWY
K. S. Brynica, Kamień.

Sobota godz. 16.30:
K. S. Strzelec Szarlej rezerwa — K. S. Brynica rezerwa.

Sobota godz. 18,00:
K. S. Strzelec, Szarlej I. — K. S. I. Haller, Brzeziny

Niedziela, 31-go lipca:
Zawody o cenne nagrody i puchary.

godz. 13ta:
K. S. Brzeziny I. Brzeziny Śl. — K. S. Fortuna I, Brzozowic.

godz. 14,30:
K. S. Kresy, Król. Huta — K. S. Odra I. Szarlej.

godz. 16,00:
K. S. Orzeł Wełnowiec, Liga Śląska I. — K. S. Sparta I. Piekary Wielkie.

godz. 18,30:
V. f. B. 1918 Verein für Bewegungsspiele Beuthen I. — K. S. Brynica Kamień.

Ze względu na silne drużyny zawody powyższe zapowiadają się bardzo ciekawie i odbędą się na boisku w Szarleju przy niskich biletach wstępu.

Z Zurichu donoszą, że biorący udział w meetingu lotniczym lotnik polski kapitan Bajan, odbył w rekordowym czasie lot z Medjolanu do Zurichu, przebywając tę trasę w ciągu 60 min.

Japonja zaprasza najlepszych zawodników finlandzkich po zakończeniu olimpiady do Japonji. Szczególnie chętnie widziałyby w siebie Nurmiego.

Z Szarleja, W. Piekar i okolic.

Profanacja kaplic w Wielk. Piekarach.

W nocy z poniedziałku na wtorek dotychczas niewyśledzeni wandale dopuścili się niesłychanego barbarzyństwa w kalwaryjskich kaplicach w Wielkich Piekarach. Kaplice w tej nocy przypadkowo nie były zamknięte, ponieważ będą obecnie odnawiane. Więc z łatwością dostali się do wnętrza wandale, którzy poutrącali figurom świętych głowy, ramiona i nogi, niszcząc w bezprzykładny sposób obrazy. Policja rozpoczęła dochodzenia i aresztowała już kilku podejrzanych o wandalizm.

SZARLEJ.

Wyznaczony na dzień 3 sierpnia targ na konie i bydło nie odbędzie się.

Najechanie motocyklem.

Dnia 26 bm. jadący motocyklem ul. Piekarską w Szarleju Alfred Detmar najechał na 54-letnią Widerową Marję z Szarleja, skutkiem czego nazwana doznała złamania lewego obojczyka. Okaleczona znajduje się pod opieką lekarską w Szarleju.

RÓŻNE WIADOMOŚCI

Kraj, który nie wie co to kryzys
jest nim Islandja, licząca 110 tys. ludności.

Któżby uwierzył, że w Europie istnieje taki zakątek! A jednak — na dalekiej północy, na morzu Lodowatem. piękna wyspa Islandja nie wie, co to kryzys. Ludność jej liczy zaledwie 110.000. Kraj nie jest bogaty, żyje z ciężkiej pracy (przeważnie z rybołóstwa), ale nie ma armji, ani marynarki, lecz nie wie też, co to jest kryzys.

W kraju tym, który posiada najstarszy, bo liczący z górą tysiąc lat parlament, gdzie kwiaty kwitną przez rok cały, a w pobliżu gorących źródeł hoduje się nawet winogrona i melony, gdzie kobiety od setek lat posiadają prawo wyborcze — życie ekonomiczne, kulturalne i polityczne, nie doznało ostatnio żadnych wstrząsów. Gdy świat cały idzie naopak, nic nie uległo zmianie: przeciętna rodzina liczy conajmniej sześcioro dzieci, a rozwody należą do najrzadszych zjawisk.

Fatalny tydzień dla śląskich powiatów.

Ubiegły tydzień był dla powiatu pszczyńskiego i rybnickiego oraz Śląska Cieszyńskiego fatalny pod względem wynikłych tam katastrof. W czasie tym zgłoszono z tych powiatów 61 pożarów, które wyrządziły szkód około 350,000 zł.

Ojciec św. o kryzysie światowym.

W Lille nastąpiło otwarcie 24 tygodnia społecznego katolików francuskich przy ogromnym współudziale gości zagranicznych. Tematem tygodnia jest: „Nieład w gospodarstwie międzynarodowem a myśl katolicka". W związku z tem poruszy się sprawę kryzysu, trapiącego świat i omówi środki, jakie ku jego usunięciu poddaje katolicka nauka społeczna.

Ojciec św. przesłał do przewodniczącego „tygodnia" pismo o szczególnej wadze.

Po stwierdzeniu zasadniczej jedności wielkiej rodziny ludzkości, Papież wskazuje na powinności poszczególnych jej członków, oparte na zasadach miłości, do której zobowiązani są nietylko względem swojej ojczyzny, ale również i w stosunku do innych narodów.

Ojciec św. stwierdza, że każdy naród musi zdawać sobie sprawę z żywotnych interesów innych krajów, a wszystkie narody mają obowiązek rządzić się w wzajemnych stosunkach sprawiedliwością i miłosierdziem. Winne one dążyć do służenia dobru wspólnemu, mieć zrozumienie niezależności innych, a odpowiednio do wspólnych interesów należy uregulować i współpracę.

Jeżeli, ogólnie biorąc, idzie o uzdrowienie wewnętrznej gospodarki narodowej, nie może to nastąpić przez systematyczne poszukiwanie wyjścia we własnych tylko granicach gospodarczych, które coraz bardziej zamykają się dla innych, lecz należy uwzględniać te donośne wskazania, jakie są zawarte w encyklikach społecznych „Caritate Christi compulsi" i „Quadrigesimo Anno".

W końcu zaleca Papież poważne podania naukowe, któreby przyczyniły się do uzdrowienia sytuacji. Wreszcie wskazując na korzyść pomocy Bożej, wzywa do specjalnych modłów i szczodrze udziela swego apostolskiego błogosławieństwa.

Uruchomienie własności nieruchomej.

Tytuł powyższy, acz kolwiek brzmi paradoksalnie — tem niemniej przy pewnych posunięciach sfer miarodajnych wnieść może ożywienie pod każdym względem — na całym odcinku własności nieruchomej. W pierwszym rzędzie należy bezwzględnie znieść ustawę o ochronie lokatorów. Dać możność właścicielowi domu zawierania dobrowolnych umów najmu na wszystkie lokale bez wyjątku. Przyśpieszyć procedurę sądową w sprawach rugowania niesumiennych płatników. Prócz tego należy znowelizować dekret Prezydenta R. P. z dn. 1. 4. rb. oraz odciążyć własność nieruchomą z wygórowanych świadczeń socjalnych i nadmiernych podatków, a opłaty za wodę proporcjonalnie przenieść na wszystkich lokatorów. Należy też stworzyć instytucje, które udzielałyby na dogodnych warunkach długoterminowych pożyczek. Z kolei właściciele realności powinni całą siłą dążyć do stworzenia Izby Własności Nieruchomej, która będzie reprezentowała ogół właścicieli realności w całym kraju. Przytem, gdy urzędy egzekucyjne nie dą zbyt rygorystycznie ściągać podatków — to napewno mimo ostrego kryzysu jaki obecnie przeżywamy — zobaczymy takie tętno życia, jakie powinno charakteryzować własność nieruchomą. Nastąpi ujawnienie ukrytych kapitałów, a ruch budowlany zakwitnie, zatrudniając przy pracy setki tysięcy robotników. Kapitaliści zaś miejscowi, rzecz naturalna zaczną lokować swe oszczędności w realnościach krajowych, a kapitaliści zagraniczni nie będą w stanie wydziedziczać naszych obywateli z posiadania realności; słowem obecnie zabagniona własność nieruchoma zacznie żyć i działać. Tak powinno być i tak musi być!

Państwo płacić będzie komorne za bezrobotnych.

Do parlamentu francuskiego zgłoszono projekt ustawy w sprawie zwolnienia bezrobotnych od obowiązku płacenia komornego. Według tego projektu państwo ma wziąć na siebie obowiązek opłacania komornego za bezrobotnych. Projekt przewiduje również pokrywanie w pewnej mierze przez państwo komornego za częściowo będących bezrobotnych. Z pewnością i nasi bezrobotni w kraju, a przedewszystkiem sami właściciele domów, którzy w pierwszej linji są poszkodowani, powitaliby podobny projekt w Polsce.

Rezultaty akcji na rzecz bezrobotnych.

Wobec likwidacji Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia warto streścić rezultaty akcji, wdrożonej przez N. K. i prowadzone w okresie zimy 1931/32 r. Pominiemy na tem miejscu wyniki akcji w dziedzinie zwiększenia stanu zatrudnienia, bowiem odnośne dane statystyczne, zawarte w sprawozdaniu N. K., posiadają — zdaniem naszem — wartość problematyczną. Trudno uwierzyć, by dzięki koncepcjom, wysuniętym przez N. K., zdołano zatrudnić ogółem 42 722 osoby. Najwyżej możnaby zgodzić się na twierdzenie, że taka to ilość osób, przy pomocy kryzysowych przepisów ustawodawstwa o pracy, wyparła ze stanowisk i zajęć dotychczasowych pracowników. Ale to już nie byłoby „zwiększaniem stanu zatrudnienia", lecz prostem przetasowaniem kadr pracowniczych.

Na tem miejscu interesują nas rezultaty innej akcji, mianowicie pomocy doraźnej. Zacznimy od przeglądu źródeł finansowych tej akcji i ich wydajności:

Na pokrycie wydatków związanych z pomocą doraźną przeznaczone zostały następujące środki: 1) specjalne fundusze państwowe, któremi dysponowali wojewodowie; 2) środki dostarczone w naturze przez płatników zaległych podatków; 3) towary skonfiskowane przez władze celne; 4) sumy, uzyskane przez ministra skarbu z tytułu podwyżki podatków; 5) składki i ofiary na rzecz bezrobotnych.

Otóż, z góry trzeba stwierdzić, że wszystkie powyższe źródła w mniejszym w zgl. większym stopniu zawiodły. Państwo na akcję pomocy doraźnej dało stosunkowo najmniej (8 proc. budżetu N. K.), pamiętać jednak trzeba, że skarb państwa b. wydatnie zasilił Fundusz Bezrobocia (123 milj. złotych w r. 1931/32) i że również pod innemi postaciami przyczynił się do osłabienia skutków bezrobocia. Jeśli zaś chodzi o okrzyczaną akcję ściągania zaległych podatków w naturze, to — jak przewidywaliśmy — spaliła ona na panewce, dając niespełna 1 miljon zł. Co się zaś tyczy ofiarności społeczeństwa, to brak chwilowo szczegółowych danych; właściwy obraz wyrobimy sobie dopiero po zestawieniu raportów z 2000 komitetów lokalnych.

Najpoważniejszem źródłem dochodów komitetów bezrobocia były specjalne dopłaty do opłat kolejowych i pocztowych. Dały one 13,907,000 zł. Przyjmując, że całokształt akcji zasiłkowej wyraził się sumą około 30 milj. zł., stwierdzamy, że dopłaty kolejowe, pocztowe itp. dały około 46 proc. wymienionej sumy. Jak rzekliśmy, skarb państwa dał 8 proc., zaś — według b. pobieżnego szacunku — reszta, t. j. 46 proc. pochodziła z ofiarności społeczeństwa.

Naczelny Komitet twierdzi, że z akcji jego skorzystało 800.000 osób. Trudno sprawdzić tę cyfrę. Jest ona ogromną.

Tem smutniej brzmi zapowiedź, jaką przynosi organ ministerjalny „Polska Gospodarcza" (nr. 27, str. 787), że mianowicie należy liczyć się na przyszłą zimę z większem jeszcze bezrobociem, aniżeli w ub. zimie, oraz z koniecznością przyjścia z pomocą szerszemu jeszcze kołu bezrobotnych.

Stan bezrobocia.

W dniu 23 bm. wynosiła liczba bezrobotnych według danych urzędowych na terenie całej Polski 225,153 osoby. W porównaniu z stanem poprzedniego tygodnia stanowi to spadek bezrobocia o 8042 osoby, jednakże i tymrazem jak w ciągu kilku już tygodni poprzednich, bezrobocie, spadające w całej Polsce, na Śląsku rośnie. Ilość bowiem zarejestrowanych bezrobotnych na Śląsku wynosiła 87,673 osoby, to jest więcej, aniżeli tydzień przedtem.

Hiszpanja przed ponowną dyktaturą.

Sytuacja w Hiszpanji jest naprężona. Z dnia na dzień oczekuje się, że zajdą jakieś ważne zmiany, że obecny porządek rzeczy załamie się i zawali. Mówi się, że Hiszpanja znajduje się w przededniu nowej dyktatury.

Związek Cechów Piekarzy.

10,000 piekarzy w Polsce zorganizowało się w Związek Cechów. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zatwierdziło już nowy statut Cechów Piekarskich.

Moussolini minister o trzech tekach.

Rekonstrukcja gabinetu włoskiego nastąpiła niespodziewanie. Pięciu ministrów oraz dziesięć podsekretarzy stanu za jednym dekretem opuściło swe stanowiska. Moussolini, jako premjer i minister spraw wewnętrznych powrócił do teki ministra spraw zagranicznych i korporacji. Ma więc obecnie w ręku trzy teki oprócz prezydjum.

„Neue Freie Presse" donosi z Berlina:

Od kilku dni krążą pogłoski, że narodowi socjaliści na wypadek niepomyślnego wyniku wyborów, być może już w nocy po wyborach, będą próbowali zapomocą gwałtów utworzyć rząd narodowo - socjalistyczny. Sam Hitler jak sądzą w Berlinie, nie wdawałby się w tak ryzykowne przedsięwzięcie, jednakże inni przywódcy narodowo-socjalistyczni zdradzają tego rodzaju tendencje.

Przez ścianę?

Cienkie ściany w nowoczesnych domach warszawskich mają swoje plusy, mają też i minusy. Minusy występują, gdy sąsiedzi mają krzykliwe dziateczki — plusy natomiast, gdy sąsiadem jest młode małżeństwo.

Dwuznaczny uśmiech na twarzy czytelnika jest w tej chwili najzupełniej nie na miejscu. Autor nie ma na myśli nic sprośnego. Ma on na myśli swoich sąsiadów, którzy w pracy mu mało przeszkadzają, a raczej są źródłem koncepcyj literackich.

On jest urzędnikiem, oddawna zredukowanym oczywiście, ona — również. Pobrali się w mniemaniu, że łatwiej im będzie wspólnie pokonywać trudności życiowe. Z wyjątkiem długów nic nie robią.

On całemi dniami leży (widocznie na kanapie) i albo kręci gramofon, albo filozofuje.

Płytę ma jedną: „Czy ty wiesz moja mała?", odwrotnej strony nie nastawia nigdy. Nie lubi. Bojkotuje. Nastawia więc płytę i wraz z refrenem porykuje skrzeczącym baskiem: ...aaaa czy ty wiesz moooja mała, że to był smutny żart?!..."

— Tak, to był smutny żart, — odpowiada mu głos żony, — żenić się, nie mając grosza przy duszy, ani widoków na posadę.

— Po pierwsze — odpowiada flegmatycznie sąsiad — to nie był żart, lecz fiksowanie postulatów życiowych.

— Osioł jesteś sam sfiksowany!

— A po drugie — ciągnie niewzruszenie małżonek, — miałem widoki, acz nie na posadę.

— Tylko na co?

— Na to, że teściowa ma troszkę forsy.

— I pomyliłeś się — dobrze ci tak.

— Ha trudno. Errare humanum est. I mędrcy się mylą.

— Stąd nie wynika, że ty jesteś mędrcem.

Widoczni, by zaprzeczyć temu, sąsiad zaczyna filozofować.

— Wszystko przemija, wszystko się zmienia. Co było dobre — psuje się, a co zepsute — naprawia się, — zatem i chory, złamany kryzysem organizm gospodarczy świata ulegnie naprawie.

— Wolałabym, aby tej naprawie uległa twoja mózgownica!

— Poco zawsze tyle złośliwości?

— Bo jestem zła i wogóle mam dość tego wszystkiego!

— Czego „tego wszystkiego"?

— Tej ohydnej wegetacji, zwanej życiem!

— Mówisz tak, bo nie potrafisz się zapatrywać na życie filozoficznie.

— Głodna jestem, — rozumiesz!? A twoją filozofją się nie najem!

— Nie trzeba myśleć o jedzeniu, wówczas nie będzie ci się chciało jeść. Zresztą ubieraj się, to pójdziemy na półczarnej do „Italji", a nuż spotkamy tam Paluszkiewiczów, — zaproszą nas na kolację.

— Jak ja byłam głupia, że zostałam twoją żoną, lepiej bym uczyniła, gdybym została utrzymanką czyjąś!

— Zasadniczo nie stałem temu na przeszkodzie, ale z filozoficznego punktu widzenia rzecz biorąc, czem żona różni się od utrzymanki? Czy kriterjum zróżnicowania stanowi spacer do ołtarza?

— Jest duża różnica między żoną a utrzymanką!

— Jaka?

— Że ta pierwsza jest goła i głodna, a druga ubrana i nakarmiona.

— Jeśli chodzi o ścisłość, to są chwile, gdy ta druga nie jest ubrana.

— Świństw nie gadaj!

— Hm.

— Żadnych „hm"! Zamilcz!!

— Chętnie. Filozofować mogę milcząc.

— Zamilcz, powiadam!! Niech wreszcie cisza zapanuje!!

— Pozwolisz jednak, że szarzyznę tej ciszy rozjaśnię dźwiękiem gramofonu?

— Za ścianą słychać upadek ciężkiego przedmiotu, potem szybko oddalające się kroki i równe wybuchowi artyleryjskiemu trzaśnięcie drzwiami. Potem wciszy rozlega się dźwięk tanga „a czy ty wiesz moja mała, że to był smutny żart?!..."

— Istotnie smutny, — mruczy pod nosem sam do siebie, — poco ona stłukła ten wazon, zajęty był przecież przez komornika? Ale się poprawi... wszystko się poprawi... bo wszystko ulega zmianom...

— Naprzykład tańce. Dawniej były delikatniejsze. Tytuły były pytające: „Czy Anna jest panna?", „Czy kochasz?", „Czy pamiętasz?", „Czy pani mieszka sama?" A później jakieś imperatywne poszły: „Kochaj mnie, a będę twoja!" — a co mi z tego! „Zgaś lampę"... — chętnie, poco mam za światło płacić? „Podaruj mi różę!" — a za jakie paskudne pieniądze?

— Teraz lepsza znów passa przyszła. Znów pytajniki. „Czy ty wiesz moja mała?" Hm... wszystko ewolucjonizuje, powiadam.

Zatykam uszy i próbuję się skupić nad moją pracą, ale sąsiad mruczy jeszcze długo, żona jego nie wraca, potem widocznie on zasypia.

Dopiero gdy i ja leżę w łóżku, za ścianą rozlega się chrapliwy, płaczliwy głos patefonu:

„A czy ty wiesz moja mała,
„Że to był smutny żart,
„Żeś o mnie zapomniała,
„Jakgdybym nic nie był wart!"

Wu-Jot.

Z ostatniej chwili

Zebranie Tow. Posiedzicieli Domów i Gruntów i Obywateli.

W niedzielę, dnia 24 bm. odbyło się na sali pp. Letochów miesięczne zebranie Tow. Pos. Domów, Gruntów i Obywateli przy bardzo licznym udziale członków przybyłych nawet z Rojcy. Po zagajeniu zebrania przez p. dyrektora Letochę, odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego zebrania zabrał głos p. przewodniczący, omawiając obszernie sprawę budowy kościoła w Rojcy, o czem sprawozdamy w numerze następnym. Następnie poruszył sprawę chowania kwitów podatkowych i regularnego płacenia składek do Tow., gdyż kto będzie zalegał z 3-miesięcznemi składkami, w myśl statutu, traci prawo do kasy pośmiertnej. Wyjaśnił również, że coś innego jest być członkiem kasy reifeiseńskiej a członkiem Tow. Pos. D. i Gruntów i Obyw. oraz dał pouczające wskazówki co do spisania i sporządzenia testamentu. Gdy po mówcy przemawiali pp. Klimczok o kościele w Rojcy, Skowron o areszcie swoim, a Wrodarczyk o pieniądzach z ubezpiczenia od wypadków rolnych, p. dyrektor poparł żale p. Skowrona oraz wywody p. Wrodarczyka. Przyjęto wniosek, domagający się radnych gminy zapytania u władz, gdzie znajdują się pieniądze za wydzierżawienie polowania, oraz uchwalono zwrócić się do Sejmu z prośbą o zmianę ustawy co do udzielenia pomocy rolnikom, wskutek nieszczęśliwego wypadku w rolnictwie, aby nie musieli tak długo jak dotychczas przez 14 tygodni czekać na pomoc.

Po koniec jakiś zabłąkany do Radzionkowa p. Zając z Rojcy wywołał oburzenie bełkocąc coś, jakby czcigodny ks. proboszcz Dr. Knosała trzymał z partjami. Zbity z tropu przez p. Letochę usiadł z niesławą, a obecni śmiali się z niego, że cały tydzień uczył się przepisanej mu przez jego partję mowy a dalej nie potrafił już wypowiedzieć ani jednego zdania. Po gorącem polecaniu członkom abonamentu „Gazety Radzionkowskiej“ i wyrzucenie z domów szmaty aptekarskiej „Głosu“ posiedzenie zamknięto staropolskiem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“!

Przykra przygoda kajakowca

ucznia tarnogórskiej szkoły rolniczej.

Uczeń szkoły rolniczej w Tarn. Górach, zamieszkały w Siemianowicach, przy ul. Mickiewicza 8, 22-letni Michalski Maksymiljan, wybrał się przed mniejwięcej dwoma tygodniami drogą wodną, począwszy od Brynicy koło Przełajki, do Gdyni, i to rzekami Przemszą i Wisłą. Do tego celu posiadał on własny kajak, który sporządził sobie dosyć poważnym kosztem. Michalski dojechał szczęśliwie Wisłą do zatoki morskiej w Gdyni, niestety, do samego portu nie mógł się dostać z powodu wysokich fal, wywołanych burzą na morzu. Zabawiwszy kilka dni w Gdyni i okolicy, Michalski zabrał się w drogę powrotną, i mimo przeciwnego prądu, który przy wiosłowaniu wymagał nieraz największego wysiłku, dojechał w ub. niedzielę wieczorem w okolicę Nowego Bierunia.

Będąc już b. osłabionym, przymocował kajak do brzegu, na którym zjawiło się wnet kilku tamtejszych rybaków, którzy z zaciekawieniem słuchali ciekawych opowiadań Michalskiego.

Następnie poszedł Michalski do wsi, aby tam przenocować. Gdy około godz. 3 nad ranem zjawił się na brzegu w zamiarze kontynuowania podróży stwierdził z przykrością i wielkim żalem, że kajaka nie ma, czyli, że został skradziony, lub zatopiony. Ostatecznie M. przekonał się, że kajak, po przewróceniu go i to gwałtem, poszedł na dno Wisły. Można sobie wyobrazić rozpacz młodego człowieka.

Kajak był bowiem jego „wszystkiem“. Prócz tego miał w nim przechowane dwa ubrania, obuwie i rzeczy w podróż niezbędne. Wszystko to zostało ukradzione lub zatopione. Michalski pozostał tylko w czapce, bez obuwia i spodni, które mu później wypożyczył pewien posterunkowy z Nowego Bierunia.

Biedak skończył swą tak szczęśliwie zapowiadającą się podróż fatalnym „pechem“, a ponieważ jest sierotą, udał się do swego brata w Małej Dąbrówce, aby, jak z rezygnacją powiadał, jako tako się przyodziać. Stracił on przez to cały swój, mozolnie przez lata uciułany majątek.

Ponieważ sprawę oddał na miejscu policji, należy przypuszczać, że biedak uzyska znowu swe ubranie i obuwie.

Czynu tego mogli się dopuścić tylko ludzie bez serca nie zastanawiający się nad tem, że wyrządzają krzywdę młodzieńcowi, którego jedynem urozmaiceniem w życiu jest sport kajakowy.

WIELKA

WYPRZEDAŻ SEZONOWA!

Domu Towarowego **Hermana Mitschkowskiego**

TARNOWSKIE GÓRY, RYNEK

przynosi wam niebywałe dotąd korzyści

Proszę przypatrzeć się oknom wystawowem i niskiem cenom.

Większa ilość **sukienek damskich** . . . . 95 gr.
sukienek markizet. dziecięcych 2,95 i 1,95 zł.
bluzek damskich zamiast 10 zł. tylko 4,95 „
Modne bluzki damskie jedwabne tylko . 6,65 „
Większa ilość do wyboru serja I. II. III. IV.
Sukienki dziecięce 3,95 2,95 1,95 95 gr

Ubranka marynarskie / sukienki marynarskie 4,95 3,95 2,95

Szczególnie tanie towary włókiennicze!
Perkale na koszule metr. 1,50, 1,20, 0,95, 0,75 zł.
Oxfort na koszule sportowe metr 95 gr., 78 gr., 68 gr.
Prima rips do prania w wszelk. kolorach m. 0,80 zł.
Prima Madapolam w wszelk. kolorach mtr. 0,88 „
Muśliny w stałych kolorach 1,50, 1,20, 0,95, 0,85 „
Muśliny wełniane najnowsze desenie 3,75, 2,45 „
Jedwabne materje do prania w trwałych kol. 1,68, 1,48, 1,20 zł.
Prima shantungi jedwabne kol. tylko metr 2,20 „
Prima shantungi jedwabne w wzorach . 2,45 „
markizeta na sukienki w deseniach 100 cm. szer. obecnie metr . . . 4,25, 3,40, 3,20 zł.
jedwab na sukienki Crepe-Georgette m. . 4,20 „
jedwab na sukienki Crep Mongol prima m. 6,00 „

Wsypy prima gatunek 80 cm. szer. . metr. 88 gr.
200- Madapolam prima 80 cm. szer. . . . 1,12 zł.
białe płótno na koszule 70 cm. szer. 85, 75, 68 gr.
biały linon na koszule 80 cm. szer. 95 gr., 85 gr.
linon na prześcieradła 140 cm. szer. metr 1,78 zł.
materja na fartuchy stałe barwy 1,80, 1,40, 1,20 „
materje na obrusy stałe barwy 140 cm. szer. 2,45 „
obrusy do ogrodu Aida w stał. barwach 2,95 „
firany artystyczne 3 części . . . 5,85 i 4,95 „
materje na firany . . . metr 1,20, 0,88, 0,72 „
chodniki do pokojów prima gatunek metr. 3,15 „
ceraty kolorowe 100 cm. szer. . . . metr. 3,60 „
fartuchy damskie . . . . . . 4,95, 4,25, 2,95 zł.
większa ilość **fartuszek dziecięc.** 2,95, 1,95, 0,95 „
większa ilość **jedw. damskich czapek podw.** 0,95 „
Haftowane koszule damskie batystowe . . 2,15 zł.
białe koszule damskie . . 2,25, 1,95, 1,35, 0,95 „
batystowe haftowane halki damskie . . 3,65 „
haftow. staniki damskie . . . . . 1,50 i 0,95 „
biustonosze . . . . 0,95 „
nocne koszule damskie . 5,35, 4,25, 3,60, 2,95 „
trykotowe majtki damskie . . 1,25, 0,95, 0,85 „
trykotowe majtki dziecięce . . 95, 85, 72, 68 gr.
Ubrania kąpielowe obecnie o 50% taniej!
jedwabna bielizna damska, majtki i halki obecnie bajecznie tanio.

większa ilość bielizny damskiej, lekko zabrudzona, **najlepszego gatunku po półcenie.**

parasolki damskie teraz tylko 8,35, 7,25, 5,95 zł.
kołnierzyki damskie haftowane 95, 85, 72, 55 gr.
Większa ilość **białych skarpetek damskich** 58 gr.
Większa ilość **rękawiczek damskich** 2,25 i 1,75 zł.
jedwabne czapki damskie i dziecięce obecnie po niskich cenach reklamowych . . . 95 gr.

ręczniki — fartuchy — chusteczki do nosa.
Większa ilość **chusteczek do nosa** 55, 38, 28, 10 gr.
ręczniki obecnie metr . 68 gr., 58 gr., 45 gr., 38 gr.
ręczniki prima gatunku szerokj towar 1,15 i 95 gr.
większa ilość **ręczników kąpiel. wafiowych** 45 gr.
ręczniki kąpielowe frotte . . 95 gr., 72 gar., 55 gr.
szmatki do mycia frotte 15 gr. — **ścierki** 22 gr.
towar na ręczniki do czyszczenia szkła w kratach specjalna wielkość . . . . 78 gr.
duże fartuchy domowe . . . 3,95, 2,95, 2,45 zł.

jedwabne pończochy damskie florowe w wszelkich kolorach . . . . 95 gr. i 75 gr.
większa ilość pończoch damskich jedw. flor 1,35 zł.
większa ilość **pończoch damskich z jedw.** do prania . . . . 2,75, 1,95, 1,48 zł.
większa ilość **pończoch damskich Macco** 1,48 „
jedwabne pończochy damskie w wszystkich kol. odpow. do sukień **„Bemberg Gold“** 3,75 zł.
Dobre bawełniane pończochy dziecięce
wielk. 1, 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10.
cena 40 42 45 48 52 55 60 65 70 75 gr.

Artykuły męskie dobre i tanio!
Męskie kapelusze filcowe obecnie 5,35, 4,95, 3,95 zł.
sportowe czapki męskie 1,95, 1,65, 1,25, 0,95 „
jedwabne krawaty 2,65, 1,50, 1,20, 0,95, 0,48 „
modne kołnierzyki męskie . . . 0,95, 075, 0,48 „
męskie koszule sportowe z krawatem 3,25 „
męskie koszule sport. w jedn. kol. pr. towar 4,25 „
koszule męskie z dwoma kołnierzyk. 6,35 i 4,95 „
męskie koszule wierzchnie jedw. do prania 12,75 „
większa ilość **skarpetek męskich** we wzory 38 gr.
skarpetki męskie najnowsze wzory 1,35, 95 gr. 85 gr.
męskie pończochy sportowe długie 3,75, 2,50, 1,45 zł.

paski męskie prawdziwa skóra 1,20, 0,95, 0,85 zł.
laski spacerowe dla panów . . 2,50, 1,80, 1,50 „

Również wszelkie inne tu nie naprowadzone towary obecnie po bajecznie niskich cenach do nabycia.

H. Mitschkowski's

Grosser

Saison Ausverkauf

bringt Ihnen noch nie dagewesene Vorteile!

Beachten Sie Schaufenster und billige Preise!

Tarnowskie Góry, Rynek

Ein Posten Damen-Sommerkleider . . . 95 gr.
Ein Posten Kinder Kleider Voile 2,95 u. 1,95 zł.
Ein Posten Damen-Blusen statt 10.— nur 4,95 „
Moderne Damen-Blusen, Seide nur . . 6,65 „
Ein Posten zum Aussuchen:
Kinder-Kleidchen, Kittel, Spielanzüge
SERIE I. II. III. IV.
3,95 2,95 1,95 0,95

Matrosen-Anzüge / Matrosen-Kleidchen 4,95 3,95 2.95

Besonders billige Webewaren
Hemden-Perkale mtr. . . 1,50, 120, 95 gr. 75 gr.
Sporthemden-Oxford mtr. . . . . 95, 78, 68 gr.
Prima Waschrips, alle Farben mtr. . . . 0,80 zł.
Prima Madapolame, alle Farben mtr. . . 0,88 „
Waschechte Mouseline . 1,50, 1,20, 0,95, 0,85 „
Woll-Mouseline, neueste Muster . 3,75, 2,45 „
Waschechte bunte Seidenstoffe 1,60, 1,48, 1,20 „
Prima Shantungseiden, farbig nur mtr. . 2,20 „
Prima Shantungseiden gemustert nur mtr. 2,45 „
Buntgemusterte Kleider-Vollvoile 100 cm. breit, jetzt . metr. 4,25, 3,40, 3,20 „
Kleiderseide, Crepe-Georgette mtr. . . . 4,30 „
Kleiderseide Crepe-Mongolprima mtr. . . 6,00 „

Züchenstoffe kariert echt, 80 breit mtr., . 0,88 zł.
Inlett, echt und federdicht, 80 breit mtr. . 1,48 „
200er Madapolame prima 80 breit, mtr. . 1,12 „
Weisse Hemdentuche 70 cm. breit 0,85, 0,75, 0,68 „
Weisser Hemdenlinon 80 cm. br. . . 0,95, 0,85 „
Bettlacken-Linon, 1,40 cm. breit, . mtr. 1,78 „
Schürzenstoffe echtfarbig . . 1,80, 1,40, 1,20 „
Tischdeckenstoff waschecht 140 breit . . 2,45 „
Aida-Gartentischdecken, buntfarbig . . 2,95 „
Künstler-Gardinen 3 teilig . . . 5,85 u. 4,95 „
Gardinen-Spannstoffe . . mtr. 1,20, 0,88, 0,72 „
Stubenläuferstoff prima Iute mtr. . . . 3,15 „
Wachstuche, ... 3,60 „
DamenRegenschirme, jetzt . . 8,35, 7,25, 5,95 „
Stickerei-Damenkragen . 0,95, 0,85, 0,72, 0,55 „
Ein Posten Damen-Söckchen weiss . . . 0,58 „
Ein Posten Damen Handschuhe . 2,25 u. 1,75 „
Seidene Kappen für Damen und Kinder zu jetzt billigsten Reklamepreisen . . 0,95 „
Ein Posten Taschentücher à 55, 38 gr., 28 gr., 10 gr.

Handtücher mtr. jetzt 68 gr., 58 gr., 45 gr., 38 gr.
Handtücher prima breite Ware . . 1,15 u. 0,95 zł.
Ein Posten Bade-Waffelhandtücher . . . 45 gr.
Frotte-Badehandtücher . . . 95 gr., 72 gr., 55 gr.
Frotte-Waschflecke 15 gr., — Staubtücher . 22 „
Gläsertücher kariert, extragross . . . . 78 „
Grosse Wirtschafts-Schürzen 3,95, 2,95, 2,45 zł.
Indanthren-Damenschürzen . 4,95, 4,25, 2,85 „
Ein Posten Kinderschürzen . 2,95, 1,95, u. 95 gr.
Ein Posten seidene Damenkappen doppelt . 95 „
Damen-Hemden gestickt Battist . . . . 2,15 zł.
Damen-Hemden, weiss 2,25, 1,95, 1,35, 0,95 „
Damen-Prinzess-Röcke gestickt Battist . 3,65 „
Damen-Stickerei-Untertaillen . . . 1,50, 0,95 „
Strumpfhaltegürtel 1,55 zł., Büstenhalter . 0,95 „
Damen-Nachthemden . . 5,25, 4,25, 3,60, 2,95 „
Damen-Schlupfhosen, Trikot . 1,25, 0,95, 0,85 „
Kinder-Schlupfhosen, Trikot 95, 85 gr., 72 gr., 68 gr.
Bade-Anzüge jetzt 50% billiger!
Seidene Damenwäsche, Schlüpfer und Unterröcke jetzt fabelhaft billig!

Ein Posten Damenwäsche, leicht angestaubt, beste Qualitäten, zu halben Preisen!

Filz-Herrenhüte jetzt . . . . 5,35, 495, 3,95 zł.
Herren-Sportmützen jetzt 1,95, 1,65, 1,25, 0,95 „
Seidene Selbstbinder 265, 1,50, 1,20, 0,95, 0,48 „
Moderne Herrenkragen . . . 0,95, 0,75, 0,48 „
Herren Sporthemden mit Krawatte . . 3,25 „
Herren Sporthemden einfarbig prima . . 4,75 „
Herren Oberhemden mit 2 Kragen 6,35 u. 4,95 „
Herren Oberhemden, prima Waschseide 12,75 „
Ein Posten Herren-Socken gemustert, Paar 0,38 „
Herren-Socken, neueste Muster 1,35, 0,95, 0,85 „
Herren Sportstrümpfe, lang 3,75, 2,50, 1,45 „
Herren-Gürtel, echt Leder . . 1,20, 0,95, 0,85 „
Herren Spazierstöcke, modern 2,50, 1,80, 1,50 „

Damenstrümpfe Flor, alle Farben . . 95 gr. 75 gr.
Ein Posten Seidenflor-Damenstrümpfe . . 1,35 zł.
Damenstrümpfe Waschseide . . 2,75, 1,95, 1,48 „
Ein Posten Macco-Damenstrümpfe . . . 1,48 „
Seidene Damenstrümpfe in allen Kleiderfarben **„Bemberg Gold“** . . . . . 3,75 „
Baumwollene gute Kinderstrümpfe
Grösse: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10.
PREIS 40 42 45 48 52 55 60 65 70 75 gr

Alle hier nicht aufgeführten Waren jetzt auch spottbillig!

Nacz. redaktor W. Gruszka Tarn. Góry. Red. odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie, na Szarlej i okolicę Jan Łokiecz w Szarleju.
Odp. Wiktor Osyra w Tarn. Górach. Druk: ZAKŁADY GRAFICZNE DRUKARNI POLSKIEJ, Tarnowskie Góry Rynek 13. Telef. 1034